Space 24

27.07.2021

DRUGA SZANSA STARLINERA. ZGODA NASA NA POWTÓRNY LOT TESTOWY BEZ ZAŁOGI

Kilkanaście miesięcy po nieudanej pierwszej próbie bezzałogowego lotu statku kosmicznego CST-100 Starliner na Międzynarodową Stację Kosmiczną (ISS), system Boeinga staje przez drugą szansą na wykazanie swojej skuteczności i wykonanie kluczowego kroku w stronę finalnego testu z ludźmi na pokładzie. W czwartek 22 lipca br. NASA wydała zgodę na ponowny lot bezzałogowy tego systemu - będzie on mógł nastąpić jeszcze przed końcem tego miesiąca.

W czwartek amerykańska agencja kosmiczna zatwierdziła plan dotyczący startu statku kosmicznego CST-100 Starliner, stworzonego w zakładach firmy Boeing. Kapsuła, szykowana we współpracy z NASA, ma pozwolić na wysyłanie amerykańskich astronautów na Międzynarodową Stację Kosmiczną.

Będzie to drugie podejście do zrealizowania tego celu, po wcześniejszej nieudanej próbie wykonania bezzałogowej misji z grudnia 2019 roku. Boeing chce przy tej okazji pokazać światu, że firma zaradziła problemom technicznym, które zostały zaobserwowane przy pierwszej próbie i ostatecznie uniemożliwiły kapsule dotarcie na ISS.

Podjęta 20 grudnia 2019 realizacja pierwszej orbitalnej misji napotkała na problemy związane z oprogramowaniem sterującym, które zanotowano już w momencie oddzielenia się górnego stopnia pojazdu. NASA potwierdziła wówczas, że odpowiedzialny za problem był komputer pokładowy, a dokładniej jego zegar, który "uznał", że statek znalazł się w momencie wchodzenia na orbitę jeszcze przed samym manewrem. Ilość zużytego wówczas materiału pędnego zarezerwowanego na późniejszy manewr przekreśliła szanse dotarcia do ISS. Niemniej, kiedy kontrola naziemna odzyskała i ustabilizowała kontrolę nad maszyną, pozostała ona na wysokości orbitalnej, z której możliwy był awaryjny powrót na Ziemię.

Czytaj też: Układ napędowy Boeinga CST-100 Starliner zdał testy w Nowym Meksyku

Po wykonaniu tego zadania od razu zabrano się za ustalanie przyczyn problemów z kapsułą oraz do wdrożenia nowych rozwiązań zapobiegających pojawieniu się podobnych problemów w przyszłych startach. Obecnie NASA potwierdziła, że po wielu testach oraz zmianach dokonanych w systemie, Starliner jest gotowy do swojej drugiej bezzałogowej misji. Przegląd gotowości wykazał, że w tym momencie nie ma żadnych przeciwwskazań co do jej końcowej akceptacji.

Start kapsuły Starliner może dość do skutku już 30 lipca br., w ramach misji Orbital Flight Test 2 (OFT-2). Start będzie przeprowadzony z użyciem rakiety Atlas V firmy United Launch Alliance, której odpalenie jest przewidywane na godzinę 14:53 czasu lokalnego (20:43 czasu polskiego - CEST).

W razie trudności kolejny możliwy termin to 3 sierpnia. Wszystko związane jest odpowiednimi

warunkami, które muszą zostać spełnione, aby start rzeczywiście mógł się odbyć, nie tylko w kwestii właściwej mechaniki orbitalnej, ale również wolnej przestrzeni powietrznej i podejścia orbitalnego.

Czytaj też: Rzut oka na wnętrze Starlinera i Dragona 2 [WIDEO]

Według wstępnych założeń, Starliner miałby przycumować do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej około 24 godziny po starcie i pozostać tam do 5 sierpnia. Następnie statek ma przejść procedurę odłączenia od węzła cumowniczego i wykonać podejście do lądowania w ośrodku White Sands Space Harbor w stanie Nowy Meksyk.

Pomyślny wynik misji ma kluczowe znaczenie dla projektu firmy Boeing i może zaważyć o jej oczekiwanym udziale w świadczeniu usług przewozu załóg astronautycznych na Międzynarodową Stację Kosmiczną. Praca włożona w ciągu ostatnich 18 miesięcy ma zapewnić jednoznacznie pozytywny wynik tych starań.

Prace nad powstawaniem statku CST-100 Starliner trwają co najmniej od 2010 roku. Pierwotny termin ukończenia systemu (rozwijanego m.in. z udziałem firm Aerojet Rocketdyne oraz Bigelow Aerospace) wskazywano na 2015 rok, jednak ze względu na opóźnienia w osiąganiu inżynieryjnych kamieni milowych programu oraz wspominane niepowodzenie bezzałogowego testu, moment ten ulegał kilkukrotne odłożeniu.

Czytaj też: Wyciek paliwa podczas testu Starlinera. Dalsze opóźnienie programu NASA Commercial Crew?

Opracowanie: Mateusz Mitkow

Reklama - z oferty Sklepu Defence24.pl